

Janusz Kuligowski, *Życie polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne powiatu mińskomazowieckiego w latach 1918 – 1939*, Mińsk Mazowiecki 2013, ss. 456.

Autor książki zatytułowanej *Życie polityczne, społeczno-gospodarcze i kulturalne powiatu mińskomazowieckiego w latach 1918 – 1939* jest historykiem, archiwistą i regionalistą zajmującym się badaniem dziejów Mazowsza, głównie jego wschodniej części w postaci Ziemi Mińskiej. Ukończył studia historyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim a następnie podjął studia doktoranckie na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach gdzie w 2011 roku uzyskał tytuł dra nauk. hum. (kierunek historia). Recenzowana praca jest rozprawą doktorską Janusza Kuligowskiego, która została opublikowana w roku 2013.

Trzeba zaznaczyć, że dr Kuligowski jest znanym regionalistą, członkiem licznych stowarzyszeń tj. „Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego (był jego prezesem w latach 1992-2008), „Stanisławowskiego Towarzystwa Naukowego”, „Mazowiecko-Podlaskiego Towarzystwa Naukowego”, czy „Stowarzyszenia Archiwistów Polskich”. Jest jednym z inicjatorów oraz długoletnim redaktorem wydawanego przez „Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego” periodyku „Roczniki Mińskomazowieckie” (ukazującego się od 1992 roku). Jego artykuły pojawiają się również w „Roczniku Stanisławowskim” oraz „Mińskich Zeszytach Muzealnych”. Dr Kuligowski jest również autorem licznych samodzielnych opracowań i artykułów koncentrujących się głównie na historii regionu. Jak sam pisze: „Niniejsza publikacja jest podsumowaniem jego wieloletnich badań związanych z dziejami Mińska Mazowieckiego i powiatu mińskiego w latach 1918 – 1939” (tylna okładka).

Recenzowana pozycja wydana jest bardzo starannie. Oprawiona jest w sztywną okładkę przedstawiającą wizerunek biało-czerwonego liścia. Wadą z pewnością jest to, że opracowanie pozbawione jest bibliografii. Na końcu przedstawiony został jedynie spis wykorzystanych w pracy materiałów archiwalnych. Niedogodność tę rekompensują przypisy, które zawierają dokładne opisy wykorzystanych opracowań, artykułów i archiwaliów. W książce wykorzystana została także bogata ikonografia. Niestety wszystkie zdjęcia są czarno białe. Część z nich wykonana została przez samego autora, jednak większość to skany różnego typu dokumentów i fotografii pochodzących z okresu międzywojennego. W pracy nie brakuje także tabel i wykresów, dzięki którym w sposób klarowny udało przedstawić się różnego typu dane statystyczne. Opracowanie ma strukturę typową dla układu rzeczowo – chronologicznego i składa się ze wstępu, dziesięciu kolejnych rozdziałów, zakończenia, indeksu nazwisk oraz spisu materiałów archiwalnych. Zwraca uwagę dokładna korekta tekstu, ponieważ brak jest jakichkolwiek błędów drukarskich.

Jeśli chodzi o merytoryczne uwagi dotyczące opracowania J. Kuligowskiego to z pewnością, praca zasługuje na uznanie, głównie ze względu na bardzo bogatą bazę źródłową. Analizując wykaz materiałów archiwalnych wykorzystanych w pracy nie można

zaprzeczyć, że autor wykonał dużą pracę. Odwiedził 6 archiwów (analizując zawartość kilkudziesięciu zespołów archiwalnych), biblioteki specjalistyczne (jak np. Centralna Biblioteka Statystyczna), muzea (Muzeum Pożarnictwa w Kotuniu, Muzeum Ziemi Mińskiej), Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego, Zakład Historii Ruchu Ludowego i Muzeum Historii Ruchu Ludowego. Uzupełnieniem zebranych archiwaliów były liczne źródła drukowane w postaci dzienników urzędowych, wydawnictwa GUS, książki adresowe, informatory, prasa regionalna, pamiętniki i wspomnienia. Wykorzystywał ponadto zbiory własne (w postaci relacji bezpośrednich świadków, planów, zdjęć itp.) oraz zbiory osób prywatnych. Atutem książki jest również to, że zagadnienia dotyczące historii powiatu mińskiego przedstawione są w szerszym kontekście wydarzeń w kraju. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu licznych opracowań naukowych odnoszących się do dziejów Polski w okresie międzywojnia.

Należy podkreślić, że pomimo iż jest to praca naukowa, autor posługuje się bardzo przystępnym językiem co pozwala „przebrnąć” przez ponad 400 stron tekstu bez wielkiego zmęczenia. Książka napisana jest dobrą polszczyzną i w sposób zrozumiały dla ludzi nie zajmujących się na co dzień historią. Z całą pewnością jest to jeden z większych atutów omawianej pozycji. Jedynym zarzutem jaki można postawić autorowi odnośnie stylu pisarskiego jest pewna maniera dodawania zbyt często frazy: „- o czym już pisano” [s.179, 181, 186, 227 i wiele innych], która pojawia się nader często, zaburzając rytm czytania. Zaletą jest również to, że autor jest obiektywny w swych sądach i w zasadzie nigdzie nie ujawnia swych poglądów politycznych, zapatrywań na kwestie społeczne, gospodarcze itp. W pracy pojawiają się również pewne nieścisłości. Przykładowo, na stronie 55 wśród najstarszych kościołów nie został wymieniony kościół w Cegłowie, a dopiero później zostaje opisany jako jeden z najcenniejszych zabytków ziemi mińskiej. Za wadę należy też uznać, brak umieszczenia w spisie treści nazw podrozdziałów, pomimo iż występują one w tekście. Brak takiego wykazu mocno utrudnia wyszukiwanie różnego typu informacji, tym bardziej, że tytuły rozdziałów są sformułowane dość ogólnie. Widoczny jest również brak równowagi pomiędzy objętością poszczególnych rozdziałów co także należy uznać za niedociągnięcie. W całej pracy dominują dwa rozdziały poświęcone samorządowi terytorialnemu (prawie 70 s.) oraz sytuacji gospodarczej (prawie 100 s.) gdy tymczasem np. rozdziały omawiające ochronę zdrowia i opiekę społeczną oraz wojsko zamknęły się w liczbie niespełna 20 stron. Pewne wątpliwości może budzić też dodatnie ostatniego rozdziału (zatytułowanego *Wojsko w życiu powiatu*), który nie pasuje tematycznie do reszty rozdziałów i sprawia wrażenie jakby został dodany nieco „na siłę”. Dużo lepszym pomysłem byłoby umieszczenie go w którejś z wcześniejszych sekcji, gdzie mógłby funkcjonować jako zwykły podrozdział.

Trzeba podkreślić, że recenzowana pozycja jest jedną z nielicznych publikacji zajmujących się w tak kompleksowy sposób historią Ziemi Mińskiej, czy też innymi słowy jej administracyjnego odpowiednika w postaci powiatu Mińsko-Mazowieckiego. W zasadzie do roku 1989, czyli do momentu transformacji ustrojowej w Polsce, jedynym naukowym opracowaniem opisującym dzieje Mińska od momentu założenia miasta do czasów współczesnych była monografia wydana przez Mazowiecki Ośrodek Badań

Naukowych, zatytułowana *Dzieje Mińska Mazowieckiego 1421 – 1971*.¹ Dzieje miasta w okresie 1918 – 1939 opisane zostały tam dość pobieżnie w liczącym 24 strony, artykule autorstwa Krystyny Kubiak pt. *Mińsk Mazowiecki w latach 1918 – 1939*.² Z uwagi na fakt, iż książka ukazała się w latach siedemdziesiątych, nie była wolna od subiektywnych i „jedynie słusznych” ocen tego okresu. Ponadto brak tam również wielu istotnych informacji dotyczących np. struktury narodowej mieszkańców, struktury wyznaniowej, zmian w podziale administracyjnym czy informacji związanych z wojskowością. Kolejnym zarzutem, jaki można postawić wydanej w 1976 roku monografii jest to, że w dużej mierze należy zakwalifikować ją jako pozycję popularnonaukową, ponieważ składa się ze wspomnień i artykułów pisanych przez ludzi nie posiadających warsztatu historyka. Bez względu na te zarzuty, opracowanie to należy uznać za podstawowy materiał książkowy zajmujący się historią miasta Mińsk Mazowiecki w okresie PRL.

Wraz z przemianami jakie zaszły w Polsce po 1989 roku, historia regionalna zaczęła cieszyć się coraz większym zainteresowaniem historyków. Ziemia Mińska również nie była tu wyjątkiem. Od roku 1992 zaczęły ukazywać się „Roczniki Mińskomazowieckie”, a w nich artykuły poświęcone historii miasta oraz powiatu. Wydawnictwo to prezentowało dotąd nieznanne fakty z historii regionu, jednak do 2006 roku, wciąż brak było zwartej, obszernej i w pełni naukowej publikacji poświęconej okresowi 1918 – 1939. Lukę tę ostatecznie udało się wypełnić dzięki pracy Lilli Małgorzaty Kłos zatytułowanej *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej*.³ Tę licząca 272 strony publikację należy uznać za pierwsze naukowe opracowanie historii powiatu mińsko mazowieckiego w latach 1918-1939. Wydana w 2010 roku książka tak naprawdę jest opublikowaną wersją liczącej 358 stron rozprawy doktorskiej L. Kłos, obronionej w 2006 roku w Akademii Humanistycznej w Pułtusku. Z pewnością jest to bardzo cenne wydawnictwo o czym może świadczyć fakt, że praca została laureatem szóstej edycji konkursu Mazowieckiej Akademii Książki (2009 rok) w kategorii „Nauki historyczne”. Znany historyk Andrzej Krzysztof Kunert zrecenzował ją następującymi słowami: „Monografię Lilli Małgorzaty Kłos oceniam wysoko zarówno z racji przestrzegania rygorów naukowych, jak i wyważonych sądów, a wreszcie języka służącego potocznej narracji, nie odstraszałej czytelników nadmierną „naukowością””.⁴

Recenzując pracę dr Kuligowskiego nie sposób nie odnieść się do tego wydawnictwa. Swą rozprawę doktorską Dr Kłos obroniła, a następnie opublikowała kilka lat wcześniej, jeszcze przed ukazaniem się opracowania Janusza Kuligowskiego. Może zastanawiać fakt, że pomimo iż obydwie prace powstały jako rozprawy doktorskie poświęcone są w zasadzie tej samej tematyce. W tym kontekście może pojawić się zarzut,

¹ *Dzieje Mińska Mazowieckiego 1421 – 1971*, J. KAZIMIERSKI (red.), Warszawa 1976.

² KUBIAK K. (1976), *Mińsk Mazowiecki w latach 1918 – 1939*, [w:] *Dzieje Mińska Mazowieckiego 1421 – 1971*, J. KAZIMIERSKI (red.), 199 - 223; Należy zauważyć, że w zasadzie za pierwszą pracę naukową opisującą dzieje powiatu mińskiego w międzywojniu, należałoby uznać pracę magisterską A. Radzia zatytułowaną *Monografia powiatu mińsko-mazowieckiego* obronioną w 1930 roku. Praca jest przechowywana w Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i nigdy nie została opublikowana stąd dostęp do niej jest mocno utrudniony.

³ KŁOS L. M. (2010), *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa.

⁴ KŁOS (2010), tylna okładka.

że dr Kuligowski mógł wykorzystać w swej pracy rozprawę doktorską L. Kłos. Wskazywać na to mógłby już sam spis treści, który jest podobny w przypadku obydwu prac. Przykładowo I rozdział w pracy L. Kłos to *Terytorium i społeczeństwo*, natomiast rozdział II to *W okresie odzyskiwania niepodległości państwa polskiego i wojny 1920 r.* U J. Kuligowskiego rozdział I to *Walka o niepodległość i jej obrona 1920 r.* a rozdział II zatytułowany jest *Podział administracyjny i ludność*. Dalsze rozdziały są również bardzo podobne: rozdział III u L. Kłos *Sytuacja polityczna* (u J. Kuligowskiego rozdział V *Życie polityczne*), rozdział IV u L. Kłos *Wojsko Polskie i bezpieczeństwo* (u J. Kuligowskiego rozdział X *Wojsko w życiu powiatu*). Po przeczytaniu obydwu pozycji, z pewnością o plagiacie nie może być mowy. Z drugiej strony wykorzystanie struktury pracy stworzonej przez L. Kłos wydaje się być wielce prawdopodobne.

Czytając wstęp do pracy dr Kuligowskiego autor jak gdyby chciał się odciąć od tych zarzutów, pisząc co następuje: „Mimo opracowania wspomnianej pracy doktorskiej, nie przerwałem badań, wręcz przeciwnie, nawet je pogłębiłem, wykorzystując źródła dotąd mało lub w ogóle niewykorzystane przez dotychczasowych badaczy, w tym także przez L. Kłos” [6]. Podkreśla, że prowadził badania równorzędnie a na dodatek były one bardziej pogłębione. Ponadto argumentuje, iż swą pracę badawczą rozpoczął znacznie wcześniej, zanim doszło do obrony rozprawy doktorskiej L. Kłos. Analizując dorobek J. Kuligowskiego, trzeba zauważyć, że rzeczywiście tematyką tą zajmował się od dawna. Efektem tej pracy był np. siedmiostronicowy artykuł opublikowany w 2004 roku (czyli 2 lata przed obroną rozprawy doktorskiej pani Kłos) na łamach „Rocznika Mińskomazowieckiego” zatytułowany *Powiat Miński. Rys historyczny*.⁵ J. Kuligowski przyznaje ponadto iż „... dysertacja [Pani Kłos] ma układ przejrzysty i stanowi podsumowanie badań dotyczących powiatu mińskiego w tym okresie. Niestety autorka nie uniknęła błędów i nieścisłości”. Zarzuca autorce m.in. niewykorzystanie jako źródeł dwóch, jego zdaniem, kluczowych pozycji do badań tego okresu, mianowicie pracy magisterskiej A. Radzia zatytułowanej *Monografia powiatu mińsko-mazowieckiego z 1930 roku*⁶ oraz *Monografii gminy Ładzyń* obronionej na SGGW w roku 1935.⁷ Autor uznał je za cenne ponieważ obydwie prace zostały napisane na podstawie dokumentów urzędowych dziś już niedostępnych [s. 6]. Zarzuty jakie podnosi J. Kuligowski mają swoje uzasadnienie, jednak zdają się podważyć rangę naukowego opracowania L. Kłos. Bez wątplenia obydwie książki opierają się na szerokiej bazie źródłowej, licznych źródłach archiwalnych, drukowanych oraz naukowych opracowaniach poświęconych Polsce w okresie międzywojennym. Zarzut J. Kuligowskiego może więc sprawiać wrażenie, że autor chciałby w jakiś sposób podkreślić to, że jego praca wydobywa na światło dzienne wiele nowych, istotnych elementów dotyczących badanego wycinka rzeczywistości, przez co odróżnia jego pracę od

⁵ KULIGOWSKI J., KULIGOWSKI S. (2014), *Powiat Miński (rys historyczny)*. „Rocznik Mińskomazowiecki”, 12, 7 - 14.

⁶ L. Kłos we wstępie do swej pracy zasygnalizowała, że pomimo iż miała wiedzę o tejże pracy dyplomowej, jednak praca niniejsza, przechowywana w w Bibliotece Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, nie została jej udostępniona.

⁷ WRZOSEK J. (1934), *Monografia gminy Ładzyń*, Warszawa; Jest to praca magisterska obroniona na SGGW w 1934 roku. Egzemplarz znajduje się w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Mińska Mazowieckiego.

opracowania L. Kłos. Aby wzmocnić ten przekaz powołuje się na opinie dwóch recenzentów pracy L. Kłos – E. Noińskiego oraz A. Gontarek.⁸ O ile recenzję E. Noińskiego rzeczywiście należy uznać za krytyczną, o tyle recenzja autorstwa A. Gontarek z pewnością nie potwierdza zarzutów J. Kuligowskiego. A. Gontarek wyraża głównie pozytywne opinie na temat pracy L. Kłos. E. Noiński przedstawia kilka poważnych zarzutów odnośnie tej publikacji i w tym przypadku bez wątpienia J. Kuligowski może powoływać się na krytyczną ocenę opracowania autorstwa L. Kłos.

Analizując zarówno recenzje E. Noińskiego jak i słowo wstępne J. Kuligowskiego, na plan pierwszy wysuwa się zarzut, że L. Kłos nie wykorzystała części materiałów źródłowych lub też powoływała się na materiały nie dotyczące powiatu mińskiego.⁹ Tymczasem również J. Kuligowski nie wykorzystał wszystkich źródeł archiwalnych. Z pewnością za takie źródło należałoby uznać zbiór dokumentów zgromadzonych w Archiwum Samodzielnego Specjalistycznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Rudce (obecnie w Archiwum Państwowym w Siedlcach). Z uwagi na fakt, że ówczesne sanatorium było w międzywojniu największym w powiecie zakładem opieki zdrowotnej (dwukrotnie większym niż szpital powiatowy w Mińsku) z pewnością można było w szerszym zakresie przeanalizować działanie tej placówki. Autor nie wykorzystał również wydanej w 2002 roku pracy Tomasza Kowalczyka zatytułowanej *Dzieje sanatorium w „Rudce”*,¹⁰ z której również mógłby zacerpnąć wiele ciekawych informacji na temat jej funkcjonowania, wyposażenia, sposobów leczenia, liczby pacjentów itd. Z pewnością informacje te pomogłyby lepiej zobrazować różne aspekty związane z ochroną zdrowia na obszarze powiatu. Autor jednak nie zrobił użytku z tego materiału, co być może było jednym z powodów, dla których rozdział poświęcony ochronie zdrowia został mocno okrojony. Być może warto było również przestudiować akta metrykalne z okresu międzywojennego oraz bezpośrednio go poprzedzającego. Bez wątpienia można tam odnaleźć wiele ciekawych informacji, które wzbogaciłyby wiedzę na temat mieszkańców powiatu, a zwłaszcza ich struktury społecznej i zawodowej.

Autor nie ustrzegł się również innych błędów. Poważnym zarzutem, jaki można postawić książce, jest to, że pomimo iż w tytule jest mowa o powiecie mińskim, koncentruje się głównie na dwóch miastach - Mińsku Mazowieckim i Kałuszynie. Z jednej strony, jest to zrozumiałe, ponieważ były to największe ośrodki na tym terenie w okresie międzywojnia. Z drugiej jednak strony, więcej miejsca można było poświęcić opisowi innych miejscowości z terenu powiatu. To prawda, że Mińsk Mazowiecki i Kałuszyn odgrywały dominującą rolę w powiecie jednakże pojawiały się miejscowości, które dość szybko zyskiwały na znaczeniu. Znakomitym tego przykładem mogą być Mrozy, które bezwzględnie swój obecny, miejski status, zawdzięczają w dużej mierze szybkiemu rozwojowi w okresie

⁸ NOIŃSKI E. (2012), *Lilla Małgorzata Kłos, Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010, – recenzja, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie”, 18, 283 - 290; GONTAREK A. (2011), *Lilla Małgorzata Kłos, Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010, ss. 271, „Rocznik Mazowiecki”, 23, 244 - 246.

⁹ Przykładowo E. Noiński zwraca uwagę że autorka powołała się na dokument z zasobu zespołu archiwalnego CAW, które odnosiły się nie do Mińska Mazowieckiego ale do Mińska Białoruskiego: NOIŃSKI (2010) 288.

¹⁰ KOWALCZYK T. (2002), *Dzieje Sanatorium w „Rudce”*, „Problemy higieny”, 76, 15 - 154.

międzywojnia. Jest to jedyna miejscowość, położona w granicach przedwojennego powiatu mińskiego, która została podniesiona do rangi miasta. Zrównała się więc statusem z Mińskiem i Kałuszynem dlatego wydaje się, że miejscowości tej powinno się poświęcić nieco więcej miejsca w tego typu pracy. Autor sam zwraca uwagę już we wstępie, że „Najlepiej udokumentowane są dzieje gmin: Cegłów, Iwowe, Kuflew i Mińsk” [s.7]. Dowodzi to, że można było pokusić się o przedstawienie historii Mrozów oraz analizę przyczyn jakie złożyły się na ich rozwój w szerszym zakresie.

Innym poważnym zarzutem jaki należy podnieść jest to, iż nie zostały opisane w sposób wystarczający wszystkie zjawiska, które na to zasługiwały. Co prawda autor pozostawił sobie „furtkę” pisząc że „miał prawo do tematycznego wyboru” [s. 9], jednak wydaje się, że pewne zagadnienia powinny zostać bardziej zaakcentowane. Z pewnością takim zagadnieniem powinna być turystyka, która w podwarszawskim powiecie mińskim, odgrywała dość znaczącą rolę.¹¹ Autor rzeczywiście wspomina [s. 302] o miejscowościach turystycznych takich jak Mrozy, Glinianka czy Marianka, ale w zasadzie są to tylko wzmianki, nie poparte głębszą analizą. Tymczasem zagadnienie to wydaje się być bardzo interesujące zwłaszcza w kontekście tego, że niewielu dzisiejszych mieszkańców powiatu mińskiego zdaje sobie sprawę, że tego typu „epizod” turystyczny miał miejsce w pierwszej połowie XX wieku. Przykładowo w Mrozach w miesiące letnie jak pisze sam J. Kuligowski „przejeżdżało ponad 1000 letników...” [s. 302]. Warto zauważyć, że w tym czasie Mrozy wraz z Wolą Kałuską liczyły ok. 1700 mieszkańców¹² Niestety w książce brak dokładnej analizy tego zjawiska pod kątem statystycznym, gospodarczym i społecznym. Być może spowodowane jest to tym, że pewne miejscowości powiatu są J. Kuligowskiemu bliższe (lepiej znane) natomiast inne nie zostały tak dokładnie przebadane. Podany przykład Mrozów zdaje się potwierdzać tę tezę. Bardzo dobrze ilustruje to opis młynarstwa na terenie powiatu. Na stronach 240 – 241 autor przedstawia opis licznych młynów nie wspominając o licznych młynach usadowionych w gminie Kuflew, głównie na rzece Witówka (poza jedną wzmianką). Tymczasem jak wynika ze spisu młynów tejże gminy¹³ tuż przed odzyskaniem niepodległości funkcjonowało tu aż 13 młynów (głównie wodnych). Większość z nich działała również w okresie międzywojnia jak również w okresie powojennym, co wydaje się istotną informacją w kontekście opisywania młynarstwa na terenie powiatu.

Innym zagadnieniem, które nie zostało należycie wyeksponowane, była kwestia przeanalizowania znaczenia (w kontekście rozwoju regionu) dwóch, ważnych szlaków komunikacyjnych przechodzących przez teren powiatu – Traktu Brzeskiego oraz traktu kolejowego Warszawa – Brześć (najkrótszej drogi prowadzącej ze Wschodu na Zachód). Brak wyraźnego zaakcentowania tego faktu, może powodować szereg nieporozumień

¹¹ Przykładowo już na początku XX stulecia Mrozy i Wola Rafałowska uzyskały status kurortów i wpis do rejestru wsi letniskowych: KOWALCZYK T. (2011), *Albumowy przewodnik po gminie Mrozy. Krajobraz architektoniczny – przyrodniczy*, Mrozy, 15.

¹² NOWIK A. (2014), *Dzieje Mrozów od XIX wieku do czasów współczesnych [w:] Mrozy, wieś – miasto – gmina. Przewodnik po gminie Mrozy, historii, kulturze, tradycji i miejscach*, K. JUŚKIEWICZ (red.), Mrozy, 54.

¹³ NOWIK (2014) 51; Wykaz młynów z 1917 r.

odnośnie przemian jakie dokonywały się w powiecie w okresie międzywojennym. Widać wyraźnie, że miejscowości zlokalizowane przy ważnych węzłach komunikacyjnych rozwijały się bardzo szybko natomiast te oddalone od nich traciły na znaczeniu. Do pierwszej kategorii z pewnością można zaliczyć takie miejscowości jak Dęba Wielkie czy Mrozy, natomiast do drugiej grupy będą należeć np. Kuflew czy Jeruzal. Wydaje się, że o ile dla znawców historii regionu jest to zjawisko zrozumiałe, o tyle dla ludzi, którzy nie są dobrze z nią zaznajomieni może wydawać się nieco dziwne, że w dawnych centrach życia powiatu nagle pojawia się zastój i przestają one odgrywać znaczącą rolę. Kwestia ta powinna zostać odpowiednio zasygnalizowana i przeanalizowana.

Warto zaznaczyć, że dysertacja J. Kuligowskiego została poddana krytyce przez prof. Józefa Piłatowicza. W swej recenzji, która została opublikowana w 2014 roku, na łamach czasopisma „Historia i Świat”, zwrócił on uwagę na szereg istotnych niedoskonałości w pracy J. Kuligowskiego. Trzeba zaznaczyć, że prof. Piłatowicz również dostrzegł liczne podobieństwa pomiędzy pracą J. Kuligowskiego i L. Kłosa, jednak nie były to jedyne zastrzeżenia. Jak napisał prof. Piłatowicz: „Nie zamierzam dokładnie porównać tych prac, ani szczegółowo analizować pracy J. Kuligowskiego – pozostawiam to regionalistom znającym dzieje regionu i źródła oraz opracowania do nich... w tym miejscu skupię się na zagadnieniu o charakterze ogólnym, ale mającym dla historyka znaczenie kluczowe”¹⁴. Stosownie do słów prof. Piłatowicza, można spróbować zestawzić argumenty specjalisty od okresu międzywojnia ze spostrzeżeniami autora niniejszej recenzji, który od dłuższego czasu zajmuje się badaniem historii zwłaszcza południowo- wschodniej części powiatu mińsko-mazowieckiego.¹⁵

Większość przedstawionych przez prof. Piłatowicza zarzutów wydaje się trafnych, choć nie wszystkich. Rzeczywiście, profesor słusznie zauważył, iż brak jest krytycznego omówienia najnowszej literatury na temat Mińska Mazowieckiego i powiatu w okresie 1918 - 1939. Od mniej więcej 20 lat, na łamach „Roczników Mińskomazowieckich” czy „Roczników Kałuszyńskich” ukazało się wiele artykułów oraz kilka opracowań dotyczących dziejów poszczególnych miejscowości oraz gmin powiatu mińskiego. Autor jedynie zasygnalizował to we wstępie jednak nie dokonał krytycznej oceny tych publikacji. Wspominał o pracach Zygmunta Gajowniczka, Zdzisława Ćmocha, Danuty Grzegorzczak, Lilli Kłosa, Wiktora Cygana, Emila Noińskiego oraz własnych publikacjach [s.6]. Nie wszyscy z wymienionych osób posiadają wykształcenie historyczne (np. Zygmunt Gajowniczek czy Danuta Grzegorzczak), co rzecz jasna nie deprecjonuje ich osiągnięć jednak wskazywać może na to, że nie wszystkie opracowania zostały napisane z wykorzystaniem warsztatu historycznego charakterystycznego dla osób, które ukończyły

¹⁴ PIŁATOWICZ J. (2014), *J. Kuligowski, Życie polityczne społeczno-gospodarcze i kulturalne powiatu mińsko mazowieckiego w latach 1918-1939, Mińsk Mazowiecki 2013, ss. 456 – recenzja*, „Historia i Świat”, 3, 265 - 271.

¹⁵ Jako “nieregionalista” prof. Piłatowicz nie ustrzegł się kilku błędów w swojej recenzji. Są to głównie literówki np. przekręcenie dwóch nazw miejscowości Rudzienko (nie Rudzianko), Kołbiel (nie Kobiel) oraz błędnie podana jest numeracja dotycząca kwestii dynamiki wzrostu (s. 61 zamiast 51).

studia historyczne. Z pewnością krytyczna ocena tych i innych publikacji byłaby wskazana, zwłaszcza że duża ich część opiera się na wspomnieniach i relacjach świadków.

Nie do końca trafnym zarzutem wysuniętym przez prof. Piłatowicza wydaje się być ten dotyczący braku charakterystyki źródeł. Autor na stronach 7-8 opisuje bazę źródłową oraz stan jej zachowania. Píše co następuje: „Podstawowa baza źródłowa do niniejszej dysertacji jest przechowywana w archiwach państwowych. Cennym i wciąż jeszcze do końca niezbadanym jest zasób Archiwum Państwowego m. st. Warszawy. Jest to skarbnica wiedzy o powiecie. Najważniejsze zespoły to akta (Mińska Mazowieckiego i Kałuszyna), akta gmin powiatu mińsko mazowieckiego, niestety – nierównomiernie zachowane. Najlepiej udokumentowane są dzieje gmin: Cegłów, Iwowe, Kuflew i Mińsk. Pozostałe akta gmin oraz wspomnianego miasta Kałuszyna na ogół zachowały się w formie szczątkowej, co miało bezpośredni wpływ na zakres informacyjny o tych jednostkach samorządowych” [s.7-8]. W kolejnych zdaniach autor opisuje również inne źródła z jakich korzystał oraz stan ich zachowania (np. s. 8 o tym, że protokoły posiedzeń Wydziału Powiatowego nie zachowały się w całości w przeciwieństwie do posiedzeń mińskiego Magistratu, Rady Miejskiej czy posiedzeń Sejmiku). Z inną sytuacją mamy do czynienia jeśli idzie o nieuwzględnienie trudnodostępnych tytułów prasy żydowskiej. Jeśli nawet udałoby się do nich dotrzeć to z pewnością wykorzystanie tego źródła w sposób pełny wymagałoby znajomości języka hebrajskiego lub dużych nakładów na tłumaczenia. Z tego względu niewykorzystanie tego rodzaju źródeł informacji nie powinno dziwić. Z drugiej strony, pomimo tego, że autor korzystał z wielu opracowań dotyczących okresu międzywojennego, trudno nie zauważyć braku (lub marginalnego wykorzystania) kluczowych pozycji dotyczących zwłaszcza zagadnień gospodarczych tj. książek Z. Landaua i J. Tomaszewskiego (*Gospodarka Polski Międzywojennej* t 1-4) czy prac M. Mieszczankowskiego dotyczących rolnictwa (np. *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*). Z pewnością chcąc opisywać gospodarkę czy rolnictwo nie można pozwolić sobie na niewykorzystywanie tego typu kluczowych opracowań.

Warto również odnieść się do innego zarzutu podniesionego przez prof. Piłatowicza. Chodzi o rozmieszczenie na terenie powiatu ludności żydowskiej, która zamieszkiwała nie tylko w ówczesnych miastach.¹⁶ Wydaje się, że dla regionalisty, którym jest J. Kuligowski oczywistym jest fakt, że Wschodnie Mazowsze to teren licznych lokacji miejskich z okresu XV i XVI wieku. Szereg miejscowości to dawne miasteczka, które do końca nie utraciły miejskiego charakteru, pomimo iż zostały zdegradowane do roli zwykłych osad wiejskich. W świadomości mieszkańców nadal zachowała się jednak pamięć o miejskiej przeszłości np. Kuflewa, Jeruzala czy Latowicza. Analizując wpisy ksiąg metrykalnych parafii Jeruzal, bardzo często miejscowość tę nazywano „miasteczkiem” pomimo utraty praw miejskich.¹⁷ Wydaje się, że to są główne powody dla których wciąż zamieszkiwała tam ludność żydowska. Warto zaznaczyć, że autor bardzo mało miejsca poświęcił również ludności niemieckiej, która osiedlała się w licznych miejscowościach powiatu, takich jak np. Mrozy, Wola Kałuska czy Pełczanka. Z pewnością informacje

¹⁶ PIŁATOWICZ (2014) 268.

¹⁷ Skany akt metrykalnych parafii Jeruzal w zbiorze własnym autora recenzji.

dotyczące liczebności obydwu nacji można było odnaleźć w dokumentach zgromadzonych w AP Otwock. Z zachowanych akt wynika, że np. w Mrozach w roku 1921 mieszkało 306 Żydów, a w Woli Kałuskiej było ich 229. W czerwcu 1940 odnotowano odpowiednio 414 (42,8%) i 323 (43,9%) osób pochodzenia żydowskiego.¹⁸

Bez wątplenia najważniejszym zarzutem wysuniętym przez prof. Piłatowicza jest fakt podawania dużej ilości bardzo szczegółowych informacji przy jednoczesnym braku wyjaśnień pewnych zdarzeń oraz wniosków autora. Wydaje się, że zarzut ten jest nie do końca uzasadniony, a przynajmniej ważna jest perspektywa z jakiej spogląda się na książkę J. Kuligowskiego. Z perspektywy osoby, która ocenia pracę z punktu widzenia znajomości, jak pisze prof. Piłatowicz „zagadnień o charakterze ogólnym”¹⁹, ta duża ilość szczegółów może wydawać się czymś negatywnym. Z kolei patrząc z punktu widzenia regionalisty, który jest dość mocno „zakotwiczony” w opisywanej rzeczywistości, szczegóły te wydają się być niezwykle cenne. W książce, można odnaleźć cały szereg informacji, które po raz pierwszy ujrzały światło dzienne właśnie dzięki pracy J. Kuligowskiego. Fakt ten jest nie do przecenienia dla kogoś, kto od dawna bada lub też po prostu interesuje się historią regionu, a dotychczas nie natknął się na nie. Z drugiej strony można zrozumieć, że ktoś kto nie jest wtajemniczony w niuanse historii danej zbiorowości może zastanawiać się nad mechanizmami, które kryją się za opisywanymi zdarzeniami. Stąd domaganie się analizy i wniosków wydaje się ze wszech miar uprawnione. Przykładowo, autor nie pokusił się o wyjaśnienie przyczyn częstych zmian na stanowisku burmistrzów Mińska Mazowieckiego. Nie wyjaśnił również dlaczego w Kałuszynie, mieście zamieszkiwanym głównie przez ludność żydowską, w radzie miasta większość stanowili Żydzi, natomiast w zarządzie miasta dominowali Polacy? Interesującym byłoby również zbadanie powodów dla których kolejnymi burmistrzami Kałuszyna byli Polacy a nie Żydzi? [s. 117], czy też dlaczego jedna z większych gmin w powiecie – gmina Kuflew - miała stosunkowo niewielką liczbę sołectw? [s. 135] Niestety wszystkie te pytania pozostały bez odpowiedzi.

Analizując wyżej przedstawione zarzuty z punktu widzenia regionalisty, trudno zgodzić się z tym, że tłumaczenia wymagają np. procesy decydujące o dynamice rozwoju takich miejscowości jak np. Dębe Wielkie czy Mrozy. Dla mieszkańca tego regionu jest oczywistym, że o rozwoju tych miejscowości zdecydowała linia kolejowa Warszawa – Brześć oraz Trakt Brzeski. Z drugiej strony dawne centra życia społecznego i gospodarczego takie jak np. Jeruzal czy Wielgolas, znalazły się w bardzo trudnym położeniu, ponieważ niegdysiejsze ruchliwe szlaki komunikacyjne, przy których były zlokalizowane straciły na znaczeniu. Z pewnością rosła też ranga miejscowości położonych w okolicach Mińska czy też w zachodnich częściach powiatu, co przybliżało je do Warszawy. Dokładnie te same procesy można zaobserwować również i dziś. Miejscowości takie jak Barcząca, Wrzosów czy Cisie rozwijają się bardzo dynamicznie czego nie sposób nie zauważyć. W tym kontekście można podnieść kolejny zarzut dotyczący nie zauważenia tego jak wielką rolę w rozwoju miejscowości odgrywało wspomniane połączenie kolejowe. Bardzo dobrym tego przykładem jest gmina Kuflew. Przedstawiając szybką dynamikę

¹⁸ NOWIK (2014) 51.

¹⁹ PIŁATOWICZ (2014) 266.

wzrostu w tej gminie [s. 51], należało wspomnieć, że wysoki wskaźnik wzrostu (13%) jaki został jej przypisany, z całą pewnością był podyktowany bardzo szybkim rozwojem Mrozów. Samo miasteczko Kuflew traciło na znaczeniu i zapewne wskaźnik jego rozwoju oscylowałby podobnie jak Jeruzala w okolicach 5% wzrostu, jednak szybko rozwijające się Mrozy, a zapewne i Wola Rafałowska, wydatnie podwyższył ten wskaźnik do poziomu 13%. Autor nie zasygnalizował jednakże tego problemu w swojej pracy.

Reasumując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że praca J. Kuligowskiego może być cennym materiałem do badań historii powiatu mińskiego. Zawiera bardzo dużo szczegółów - być może czasem jest ich nawet zbyt wiele - jednak dzięki nim dowiadujemy się o wielu interesujących wydarzeniach, które rozgrywały się na terenie powiatu w okresie 1918-1939. Z pewnością praca ta powinna być dedykowana głównie ludziom zajmującym się historią regionalną, którym nie trzeba wyjaśniać różnego typu mechanizmów rzutujących na różnego typu zachowania i zmiany zachodzące w poszczególnych miastach i wsiach powiatu. Z drugiej strony brak takowej analizy będzie stanowić przeszkodę dla ludzi słabiej zaznajomionych z historią regionu, którzy nie będą w stanie zrozumieć przyczyn i konsekwencji określonych zdarzeń. Bez wątpienia niedociągnięcie to należy uznać za najsłabszą stronę recenzowanego opracowania, które mocno obniża jego wartość naukową, zwłaszcza w oczach osoby nie zajmującej się na co dzień badaniem historii Ziemi Mińskiej.

Tomasz KOWALCZYK * (Siedlce University, Poland)

* Institute of History and International Relations; tomekov@wp.pl